

Euro 2016 jest celem dla ISIL

13 kwietnia 2016

Bojownicy ISIL uważają za swój główny cel międzynarodowy turniej piłkarski Euro 2016, który odbędzie się we Francji w dniach 10 czerwca-10 lipca – oznajmił jeden z aresztowanych organizatorów ataku terrorystycznego w Brukseli Mohamed Abrini. „Jest to kolejny dowód na potwierdzenie bardzo wysokiego zagrożenia dla całej Europy i Francji” – cytuje brytyjski periodyk Express oświadczenie premiera Francji Manuela Vallsa. W tej chwili europejskie środowisko piłkarskie nie wyklucza możliwości przeprowadzenia turnieju przy pustych trybunach w związku z zagrożeniem dla bezpieczeństwa kibiców, podczas gdy Euro 2016 zamierza odwiedzić 2,5 mln osób. Pod koniec 2015 i w 2016 roku w Europie doszło do dużych ataków terrorystycznych.[SN]

Bojownicy Państwa Islamskiego zabili ponad 20 chrześcijan w syryjskim mieście Al-Qaryatayn, powiedział Ignatius Efrem II, patriarcha syryjskiej Cerkwi jakobickiej, podaje BBC. Wśród ofiar są trzy kobiety. Los kolejnych pięciu osób nie jest znany, ale one także najprawdopodobniej straciły życie. Pomimo obecnej sytuacji w kraju, Efraim II uważa, że przedstawiciele różnych religii mogą współistnieć w Syrii. Głównym celem jego posługi jest osiągnięcie harmonii religijnej w tym rejonie świata. „Współistnieliśmy przez wieki, nauczyliśmy się szanować siebie nawzajem. Nauczmy się żyć ze sobą ponownie, będziemy mogli żyć razem, jeśli pozostawimy siebie w spokoju” – powiedział Efrem II.[ZNZ]

Bojownicy zajęli Al-Qaryatayn w sierpniu ubiegłego roku. Mieszkało tam około 300 chrześcijan. Niektórzy chrześcijanie zostali zabici podczas próby opuszczenia miasta, a kilku innych za „naruszanie praw islamu”. Syryjskie wojska rządowe, wspierane przez rosyjskie lotnictwo, odbiło Al-Qaryatayn w ubiegłym tygodniu. Miasto jest całkowicie zniszczone.

Rozebrano tam katolicki klasztor, wzniesiony 1500 lat temu. Mieszkańcy, którzy opuścili Al-Qaryatayn, zaczęli wracać do miasta.[ZNZ]

Wraz z pojawieniem się ISIL wywóz antyków z Iraku i Syrii przybrał zatrważające rozmiary. Dochód islamistów od nielegalnego handlu bogactwami archeologicznymi szacowany jest na 150-200 mln dol. rocznie – poinformował stały przedstawiciel Rosji w ONZ Witalij Czurkin w liście adresowanym do Rady Bezpieczeństwa organizacji światowej. „Wywóz przez ekstremistów dóbr kultury dokonuje się głównie przez tureckie terytorium. Największym centrum nielegalnego handlu jest miasto Gaziantep, gdzie skradzione zabytki wystawiane są na nielegalnych aukcjach, i których sprzedaż realizowana jest za pośrednictwem sieci antykwariatów i na lokalnym rynku staroci” – czytamy w liście otwartym do RB ONZ.[SN]

Historyk i publicysta Stanisław Chatunczew zauważył na antenie radia Sputnik, że zakazane w Rosji i innych krajach ugrupowanie Daesh kontroluje ok. 100 tys. dóbr kultury o szczególnej wartości. „Cała ta tragedia na Bliskim Wschodzie zaczęła się od zniszczenia Iraku. Dopóki w „kolebce cywilizacji”, tj. w Iraku i Syrii, trzymały się autorytarne reżimy, nielegalny handel antykami nie osiągał takich rozmiarów. Najpierw obrócili w ruinę Irak, potem zaczęli niszczyć Syrię, i wszelkiej maści bojownicy rozpoczęli zakrojony na szeroką skalę handel starożytnymi dobrami kultury. Przed pojawieniem się Daesh to zjawisko też miało miejsce, ale dziś odbywa się to na znacznie większą skalę – pod wszystkimi względami skalę przemysłową. I myślę, że do czasu przywrócenia jako takiego porządku państwowo-politycznego na Bliskim Wschodzie, nie uda nam się zwyciężyć tego zła” – powiedział Stanisław Chatunczew.[SN]

Przypomniał, że w minionych wiekach zachodnie kraje także nierzadko wywoziły dobra kultury z Bliskiego Wschodu, które to znajdują się teraz w europejskich muzeach. Wywożone przez

Daesh bogactwa trafiają do rąk prywatnych kolekcjonerów”. „Za klasyczny przykład może posłużyć Wielki Ołtarz Zeusa, znajdujący się w Berlinie, wywieziony z Bliskiego Wschodu przez Europejczyków-kolonizatorów. A ile bogactw z Imperium Osmańskiego wywieźli Brytyjczycy i Francuzi... Ale to, co było wywożone wówczas zdobi dzisiaj muzea, a teraz wszystko się dzieje w utajeniu, inicjatywa znajduje się w rękach osób prywatnych. Dziś dobra kupowane są przez ludzi bogatych, mieszkających na Zachodzie i Wschodzie” – powiedział historyk.[SN]

Jego zdaniem, o zwrocie skradzionych dóbr mowy być nie może, bowiem z osobami prywatnymi jest tak jak z władzami Turcji, przez którą wywożone są antyki – nie można się z nimi porozumieć. „Nie sądzę, by można się było porozumieć z Erdoganem. To znaczy słownie, owszem, można. Ale Erdogan robi tylko to, co uważa za potrzebne. I dopóki Zachód, metaforycznie mówiąc, „nie wyda” tureckiego lidera, to raczej ciężko będzie coś z tym zrobić” – zakończył Stanisław Chatunczew.[SN]

Natomiast archeolog, wykładowca na wydziale archeologii Uniwersytetu w Gaziantepie wytłumaczył w wywiadzie dla Sputnika, dlaczego to miasto właśnie stało się ośrodkiem handlu i zbytu rozkradzionych przez Daesh i nielegalnie wywiezionych z Syrii artefaktów i starożytnych dóbr kultury. Gaziantep, położony w południowej Turcji, jest największym ośrodkiem handlu przedmiotami dziedzictwa kulturowego, skradzionymi w Syrii przez bojowników ISIL.[SN]

„W Gaziantepie są wszelkie elementy infrastruktury sprzyjające szeroko zakrojonemu przemytowi starożytnych zabytków. Przez ostatnie dwa lata przez turecką granicę dokonywał się przemyt ludzi, samochodów, broni i innych przedmiotów, nie mówiąc już o terrorystach swobodnie przekraczających turecką granicę. Sytuacja na granicy była i pozostaje poza wszelką kontrolą, dlatego z Syrii można przewieźć do Turcji praktycznie wszystko, co się chce. Dlatego główny ciężar działalności

przemytniczej spoczywa właśnie na Gaziantepie? Dlatego, że tu istnieje ku temu rozpracowana infrastruktura, w którą zaangażowani są urzędnicy rozmaitych szczebli i przedstawiciele struktur siłowych, przedsiębiorcy i handlarze” – podkreślił archeolog.[SN]

Syryjskie wojska rządowe rozpoczęły ofensywę na pozycje bojowników na południe od Aleppo – podała wczoraj agencja Associated Press. Armia próbuje odzyskać kontrolę nad strategicznie ważną miejscowością Tel Al-Ejs. Wcześniej w kwietniu ta miejscowość została zajęta przez koalicję ugrupowań powstańczych pomimo ogłoszonego w Syrii rozejmu. Agencja nie podaje, o jakie dokładnie ugrupowania chodzi. W poniedziałek rosyjskie Ministerstwo Obrony poinformowało, że szturm na miasto Aleppo nie jest planowany. Według danych resortu obronnego, terroryści planują zakrojoną na dużą skalę ofensywę w celu zablokowania drogi, łączącej Aleppo z Damaszkiem.[SN]

Niedawno odbyła się konferencja w Polsce „Kulturowe i Polityczne skutki Państwa Islamskiego”, w trakcie jej trwania doktor Nabil al Malazi wygłosił swoje przemówienie, które w sposób odważny potraktowało temat zbrojeń ISIL. W swojej wypowiedzi porusza ważne informacje i odkrycia jakich dokonali Norwegowie na terenie Syrii. Według badań przeprowadzonych na ziemiach w okolicach granicy z Libanem, Syria dysponuje ogromnymi złożami ropy naftowej. Rozwinięty przemysł naftowy w tym kraju pozwoliłby na eksport ogromnej ilości ropy. Dziennie Syria produkowałaby w sumie tylko dwa razy mniej niż Arabia Saudyjska.[KW]

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], Orwellsky.blogspot.com

Kompilacja 5 wiadomości: WolneMedia.net